

# SŁOWO

Włno, Piątek 25-go września 1925 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym nieograniczonym „Dodatkiem Ilustrowanym” wynosi z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” 25 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrów jednospaltowy na stronie 2-ej i 3-iej 30 gr. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub ogłoszenia 40 gr. W n-ich świątecznych oraz z prowincji o 20 proc. drożej

## Węgiel śląski.

Warszawa, 24 września.

Nasze położenie międzynarodowe jest obecnie gorsze niż kiedykolwiek. Min. Skrzyński optymistycznie podnosi — ducha, lecz w poniedziałek 21 września Cześć w sposób rewolucyjny zrywając swą dotychczasową linię w polityce zagranicznej postąpił do Berlina propozycję zawarcia traktatów rozejmowych. W ten sposób p. Benes chce aby układy czesko-niemieckie wyprzedziły podpisanie paktu zachodniego. Min. Skrzyński nie idzie tą drogą, ale steruje naszą nową państwową ku sojuszowi franko-polsko-bolszewickiemu.

Koncepcję takiego sojuszu zwalczać będziemy na tamach Słowa polskie jako konserwatyści, po drugiej jako przedstawiciele interesów Ziemi Wschodniej. Zdaniem naszym sojusz taki wprowadzi do Warszawy do Europy i spowoduje utratę Ziemi Wschodniej na rzecz Rosji.

Ugodowa polityka p. Skrzyńskiego, między innymi wobec Litwy, również jest skutkiem przeniesienia sił i niebezpieczeństwa Niemiec, niedoceniania sił i niebezpieczeństwa Bolszewizmu.

Nasza sytuacja polityczna stanowi też w Warszawie temat główny wszelkich dyskusji. Poza tym mówi się o złotym i o stanie ekonomicznym Polski. Ukuto dobry i trafny dowcip. „Należy zdjąć — powiada się — statuetkę Mickiewicza z pomnika na Krak. Przedm. i postawić tam Wład. Grabskiego”. — Dlaczego? — „A no jako twórcę nowych zładów”.

Nie niema bardziej godnego współczucia ponad widok człowieka wykształconego, światłego, wybitnego bawącego się w demagogię. Profesor uniwersytetu i jeden z najwybitniejszych uczonych polskich, senator Józef Buzek, który był kiedyś Demokratą Narodowym, był konserwatystą, na pytanie:

„Co p. senator uważa za największy błąd Senatu?”

odpowiada w sposób następujący:

— „Podniesienie minimum na Kresach”.

W dalszym ciągu p. senator wyraża nadzieję, że Izba Polska na prawach ten „najważniejszy błąd Senatu”.

Tensam profesor Buzek jest autorem doskonałych, imponujących artykułów w obronie monarchii. Pisał je w r. 1918 na wiosnę. W r. 1921 na wiosnę jako zarządcy republikański, dla dogodzenia wandalizmowi pseudo-demokracji dodał do konstytucji zdanie, że Rząd nie uznaje herbów szlacheckich.

Zastanawiać się jeszcze można czy robenie *per fas et nefas* kariery osobistej większe budzi współczucie, gdy jest połączone z jakimiś rezultatami, czy też gdy wieńczy się niepowodzeniem. Prof. Buzek mimo swego talentu, nadzwyczajnej wiedzy i etc. nie awansuje jednak w parli Piasta.

Rzeczpospolita przynosi wiadomość o likwidacji *Gazety Warszawskiej*. Po 150 latach pracy *Gazeta Warszawska* ma się zamknąć. Współpracownicy jej mają być poróżnieni i pomiędzy poselską i placówkami granicznymi. Pan Józef Hłasko ma przyjechać do Wilna.

Jako wilnianie cieszylibyśmy się bardzo. Wilnu należy się jakiś publicysta z obozu Demokracji Narodowej. Jeżeli na nim być człowiek tak zastraszony, światły i uczciwy jak p. Józef Hłasko, zawsze serdecznie przez nas szanowany, to powiedzieć należy, że czasem im większą jest zmiana tem lepiej.

Należy jednak przypuszczać, że pogłoski o *Gazecie Warszawskiej* są nieprawdziwe. Dlatego też powtarzamy je nie na własną, lecz na odpowiedzialność źródła t.j. *Rzeczpospolitej*.

W sprawie zarzutów marsz. Piłsudskiego co do dokumentów w archiwum sztabu generalnego została powołana komisja rzeczoznawców. Minister Sikorski powołał do komisji tej pułk. Tokarza i pułk. Gembarskiego, a także zaprosił historyków Handelsmana i Konopczyńskiego. Na przewodniczącego komisji wyznaczony został gen. Górecki. Ponieważ jednak komisja miała być cembem w rozdziału sądu honorowego pomiędzy marsz. Piłsudskim a sztabem sztabu generalnego, więc mianowanie jej przez gen. Sikorskiego było według informacji *Kurjera Porannego* powodem zrzeczenia się przewodnictwa przez gen. Góreckiego i zrzeczenia się udziału przez prof. Handelsmana.

Na ich miejsce wyznaczni zostali gen. Skierski i prof. Zakrzewski.

Śląsk wniósł do ogólnych zasobów Polski znaczne bogactwa, lecz myślny dotąd nie wykorzystali należycie owych bogactw i częstokroć ciążą one na naszym życiu gospodarczym, doprowadzamy Śląsk do ruiny, a nie zbogacamy Polskę. Ta nowoprzyłączona prowincja nie ma sprzecznych interesów gospodarczych z Polską, lecz cierpi wespół z Polską na nasze niedomagania gospodarcze.

Jakie zasoby gospodarcze wniósł Śląsk? — Węgiel, produkcję żelazną bardzo znaczną, przy nieznacznej ilości rudy, ołów i cynk.

Najważniejszym źródłem bogactw Śląska jest węgiel.

Produkcja węgla w tys. ton.

Rok	Śląska	Dąbrowiecka	Krakowska	Górnoszybska	Ogółem
1922	23,701	6,585	1,823	175	32,284
w pr.	73,4	20,4	5,7	0,5	100,0
1923	26,499	7,418	2,047	165	36,131
w pr.	73,3	20,5	5,7	0,5	100,0

Blisko trzy czwarte węgla produkowanego w Polsce daje Śląsk. Ciężko obecnie na produkcji i zarobkach innych naszych zagłębi, gdyż zmniejszenie zbytu węgla śląskiego do Niemiec wywołało skurczenie się produkcji nie tylko Śląska, ale i innych naszych zagłębi. Ciężko Śląsk na cenach węglowych w Polsce, gdyż wobec trudności eksportu i umieszczenia węgla śląskiego na innych rynkach wytwarza się znaczna różnica cen węgla dla rynku zewnętrznego i wewnętrznego.

W 1924 r. Polska spożyła węgla 16,1 miliona ton, w tem 9,6 mil. ton węgla śląskiego, Dąbrowskiego 5,1 mil. węgla Krakowskiego o 1,4 mil.

Z 9,6 mil. ton węgla śląskiego konsumowanego przez Polskę 4,7 ton konsumował sam polski Śląsk. Polska spożywa po za śląskim około 5 mil. ton węgla śląskiego. Około 5 mil. miała by więc deficytu węglowego, gdyby nie nastąpiło przyłączenie znacznej części Śląska. Posiadanie Śląska daje jej do 12 mil. ton węgla na zbyt zewnętrzny. Wywóz węgla w bilansie handlowym Polski zajmuje najważniejszą pozycję, dochodzi do jednej trzeciej naszego wywozu.

Przed paru laty gospodarka światowa doświadczała głodu węglowego. Ilość węgla otrzymywanego określała granice produkcji. Niemcy musieli dawać znaczną ilość węgla Francji dla reparycji. Wówczas to uwaga techniki niemieckiej skoncentrowała się na sprawie zaoszczędzenia węgla przez odpowiednią przeróbkę palników i rozszerzenie elektryfikacji. Osiągnięte w tym kierunku przez Niemców rezultaty bardzo pokaźne zaczęły oddziaływać na technikę innych państw. Konsumacja węgla z tego powodu nie dotrzymuje kroku rozwojowi produkcji światowej, wydobyć zaś węgla wzrasta. Mamy obecnie światową nadprodukcję węgla.

W 1925 r. Niemcy wzięły przeszło 8 milionów ton węgla śląskiego, w 1924 r. 6,7 mil. ton. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy 1925 r. brały po 500 ton miesięcznie. Na mocy konwencji Genewskiej Niemcy obowiązane były w ciągu trzech lat, tj. do 15 VI 1929 r. wpuszczać bez cła pewien kontyngens produktów śląskich, między innymi węgla.

Cena zewnętrzna, tj. dla rynku zewnętrznego naszego węgla była niższą od ceny wewnętrznej węgla w Niemczech, co umożliwiało ów wywóz.

Zobaczmyż dokąd szedł nasz węgiel w 1924 r.

Do Austrii	2,566,652
Czechosłowacji	499,177
Węgier	613,181
Gdańska	336,300
Rumunii	130,727
Szwajcarii	61,587
Jugosławii	59,154
Łotwy	14,223

Włoch	13,217
Bułgarii	502
Szwecji	365
Razem	4,325,048

Do wszystkich państw wysłaliśmy dwie trzecie tego, cośmy wysłali do Niemiec w 1924 r.

Wywóz w pierwszym półroczu 1925 r. był mniejszy w porównaniu z 1924 r. wywieźliśmy zaledwo 4,6 mil ton węgla, w tem do Niemiec 58,06 procenta, 42 pr. do innych krajów. Przeciętna miesięcznego wywozu do innych państw poza Niemcami wynosiła w pierwszym półroczu 308 tys. ton, w lipcu udało się wywieźć 412 tys. ton. Gdy przeciętnie wywożono koleją via Gdańsk do Włoch 31 tys. ton miesięcznie w ciągu półroczu 1925 r., w lipcu wywieziono 92 tys. ton, a więc o 60 tys. ton więcej.

Rachują u nas optymiści na rynek państw nadbałtyckich. Spożycie węgla wszystkich państw, leżących nad Bałtykiem wynosi około 9-10 mil. ton węgla. Poza Szwecją, produkującą około półmilionu ton węgla, kraje te nie posiadają własnego węgla. Lecz niepodobna rachować na ich rynek, jak rachować na Danję, stałą konsumentką węgla niemieckiego, idącego przez Szczecin drogą wodną, oraz węgiel angielskiego. Na rynkach Szwecji, Finlandji i Estonji panuje niepodzielnie węgiel angielski, dziewięć dziesiątych węgla, konsumowanego przez Łotwę pochodzi z Anglii, jedna dziesiąta szła ze Śląska polskiego, ale przeważnie przez Szczecin. Zbyt wielkie są wpływy polityczne i gospodarcze Anglii w państwach Bałtyckich, abyśmy mogli rachować na wyrugowanie z ich rynek węgla angielskiego. Okrety, które wywożą las z państw Nadbałtyckich do Anglii transportują do nich węgiel.

Trzeba pamiętać, że węgiel angielski ma 9000 kaloryj, gdy nasz 7000 i posiada przewagę w tanioci przewozu.

Placa na Śląsku polskim jest niższą, niż w Anglii, a nawet w Niemczech. Węgiel śląski loco kopalnia należy do najtańszych na świecie, lecz z powodu swego położenia i środków komunikacji na wszelkich obcych rynkach posiada bardzo małą siłę konkurencyjną.

Mamy przed sobą następujące ewentualności: 1) Obniżenie produkcji polskiego Śląska, dalsze zmniejszanie liczby robotników o jedną trzecią. 2) Obniżenie cen węgla na rynkach zewnętrznych, podwyższenie na rynku wewnętrznym. 3) Budowa kanałów.

Wypadnie zapłacić milionu zapożyczeń bezrobotnym lub mieć rozruchy głodowe o nieobliczalnych konsekwencjach. Druga ewentualność — to rujnowanie gospodarcze Polski dla zachowania produkcji węglowej i eksportu śląskiego węgla, droższymi kosztami transportu i produkcji przemysłowej. Można forsować nieopłacający się eksport pewien czas przejściowy, ale niepodobna to czynić na stałe. Jeżeli byśmy uzyskali od Niemiec możność bezcłowego wprowadzania na ich rynek po 200 ton miesięcznie, wprowadzenie większej ilości wydaje się mało prawdopodobnym, to za lat kilka, gdy tak zw. Mitellandkanal, łączący zagłębie Ruhry z Berlinem będzie już przeprowadzony, rynek węgla śląskiego w Niemczech, co umożliwiło ów wywóz.

Poza węglem sprawa gospodarcza Śląska polskiego jest sprawą przekładową, niż dla karmienia państwa. Włochom, ale i Czechosłowacji oraz Austrii, tu więc zbilansowanie zysków i strat dla naszego bilansu handlowego jest trudnym, a korzystność jego problematyczną. Trzecia ewentualność daje odrazu zajęcie bezrobotnym. Korzystniej jest nawet wpłacać w deficyty budżetowe dla inwestycji, będących dźwignią gospodarki narodowej, niż dla karmienia państwa.

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi  
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 68

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOLPCE — ul. Piłsudskiego 9  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 28  
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5

## NOWY RZĄD W KOWNIE.

Skład gabinetu.

Z nieurzędowych źródeł kowieńskich dowiadujemy się, że nowy gabinet litewski ukonstytuował się w składzie następującym:

Premier — Bistras, min. spr. zagr. — Rejnias, spr. wewn. — Endziulajis, skarbu — Radusziński oświaty — Jokantas, obrony państwa — Draugalis, rolnictwa — Krupowicz; sprawiedliwości — Oleka; komunikacji — Jankawiczius; kontroli państw. — Karoblis.

Przyczyny przesilenia.

Według wiadomości otrzymanych z Kowna, przesilenie na Litwie nastąpiło wskutek niedoroczenia telegramu, wysłanego pod adresem delegacji litewskiej w Kopenhadze, przez ministerstwo spr. zagr. W depeszy tej ministerstwo informowało delegację, że rokowania mogą być odłożone na przeciąg jednego tygodnia najwyżej, zaś w protokole podpisanym przez obie strony winno być zaznaczone wyraźnie, że wznowienie rokowań w Lugano następuje na żądanie delegacji polskiej.

Usunięty z zajmowanego stanowiska.

Stanowisko Polskiej Frakcji Sejmowej.

Na narady w sprawie utworzenia nowego gabinetu w poniedziałek o godz. 1 i pół p.p. do p. Prezydenta została zaproszona również Polska Frakcja Sejmowa.

Przedstawiciel Frakcji pos. B. Lutyk w rozmowie z p. Prezydentem oświadczył co następuje:

1) Frakcja Polska, nie będąc dopuszczoną do udziału w pracach Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, nie jest daleko od należycie poinformowana w sprawach polityki zagranicznej, ponieważ zaś obecny kryzys wynikał na gruncie polityki zagranicznej, przeto nie ma ona możności określić do niego swego stanowiska.

2) Zasadniczo w sprawie rokowań kopenhaskich Frakcja nawiązanie stosunków ekonomicznych uważa dla kraju za pożyteczne.

3) Ponieważ zasadniczej zmiany w dotychczasowym kierunku polityki wewnętrznej spodziewać się nie można i pewne przesunięcia nastąpią tylko w składzie personalnym gabinetu, ponieważ zaś dotychczasowa polityka względem mniejszości polskiej ma być zachowana i nadal, to w takim wypadku, stosunek Frakcji Polskiej do przyszłego rządu również zostanie nie ulegnie.

Przygotowania do rokowań w Lugano.

WARSZAWA 24.IX. (tel. wst. Słowa). Rokowań polsko litewskich nie należą do politycznych dowiadujemy się, że oczekiwane niespodzianek. Przygotowania do konferencji w Lugano nastąpią pod przewodnictwem p. premiera Grabskiego, który wyjechał do Lugano. Duże gwarancje pod tym względem dał p. premier Grabski konferencją z ministrem skarbu, który jest wielkim zwolennikiem rokowań w sprawach związanych z wami kopenhaskich. W sprawie więc rokowań.

## Konferencja w sprawie paktu.

Niemcy wezmą w niej udział.

BERLIN. 24. IX. Pat. Gabinet Rzeszy zebrał się wczoraj o godzinie 6-tej wieczorem na dalsze narady, które trwały do godziny 9-tej. Wszelkie przemawia za tem, że decyzja co do przyjęcia zaproszenia na konferencję w sprawie paktu bezpieczeństwa już zapadła. Niemcy będą reprezentowane przez kanclerza Luthera i ministra Stresemanna.

Dzisiaj przed południem odbędzie się posiedzenie gabinetu pod przewodnictwem Hindenburga. Na posiedzeniu tem powzięte zostaną ostateczne decyzje.

BERLIN 24 IX Pat. Rada gabinetowa postanowiła przyjąć zaproszenie rządów sojuszników na konferencję w sprawie paktu bezpieczeństwa. Jako delegaci niemieccy w konferencji tej wezmą udział: kanclerz Rzeszy Luther i minister spraw zagranicznych Stresemann.

Konferencja odbędzie się w Lucernie.

WIEDEŃ. 24.IX. (PAT). „Neue freie Presse” donosi, że rząd szwajcarski wypowiedział się przeciwko urzuceniu konferencji w Lucarno, wskazując na to, że mała miejscowość nie ma ani odpowiednich hoteli, ani urządzeń komunikacyjnych. Możliwym jest przeto, że konferencja odbędzie się w Lucernie.

Wojna w Marokko przeciągnie się do zimy. PARYŻ 24 IX. Pat. „Matin” donosi z Fezu, że naczelne dowództwo wojsk francuskich przewiduje możliwość kampanii zimowej.

## Nowy atak niemieckiej prasy gdańskiej na Polskę.

GDĄSK 24.IX. PAT. Nawiązując do zamiaru Polski utrzymania na półwyspie Westerplatte stałego posterunku wojskowego w celu zabezpieczenia przychodzących tam ładunków amunicji, niemiecka prasa gdańska upatruje w tem nowy zamach Polski na wolne miasto Gdańsk.

Polska — wysuwając powyższe żądanie w głębokim poczuciu ciężkiej na niej odpowiedzialności, pragnęła transportem amunicji, przechodzącym przez Gdańsk, zapewnić maksimum bezpieczeństwa przed ludźmi godnych zaufania a odpowiedzialnych przed władzami polskimi. Ten naturalny sam przez się zrozumiały obowiązek Polski, przedstawia niemiecka prasa gdańska jako zwykły atak Polski i stara się wykazać, że żądanie polskie jest nieuzasadnione i zbyteczne, albowiem polska gdańska wystarczy w zupełności dla ochrony polskich ładunków amunicyjnych. W swoim zacięciu przeciwko Polsce prasa gdańska przekreśliła całą dotychczasową agitację przeciwko składom amunicji polskiej w Gdańsku, rzekomo grożącemu mu w każdej chwili katastrofą.

Dzisiejszy „Danziger” pisze bowiem, że przez Gdańsk przeszły już liczne, a czasem bardzo duże transporty amunicji a nie się nie stało. Powyższe przyznanie się niemieckiego dziennika dobitnie wykazuje całą bezwzględność dotychczasowych ustawicznych alarmów na temat niebezpieczeństwa, grożącego Gdańskowi z powodu istnienia w Gdańsku polskiego składu amunicyjnego.

Pisma te poza tem apelują do Ligi Narodów o interwencję w Warszawie w udaremnieniu nowego zamachu polskiego na Gdańsk.

bawionych pracy tłumów. Budowa kanałów stanie się bodźcem dla całego przemysłu, szczególnie żelaznego i cementowego. Mamy na roboty wodne śmiesznie małą sumę w preliminarzu budżetowym 2,8 mil. zł. Trzeba jednak przystąpić niezwłocznie do tych robót.

Poza węglem sprawa gospodarcza Śląska polskiego jest sprawą przekładową, niż dla karmienia państwa. Włochom, ale i Czechosłowacji oraz Austrii, tu więc zbilansowanie zysków i strat dla naszego bilansu handlowego jest trudnym, a korzystność jego problematyczną. Trzecia ewentualność daje odrazu zajęcie bezrobotnym. Korzystniej jest nawet wpłacać w deficyty budżetowe dla inwestycji, będących dźwignią gospodarki narodowej, niż dla karmienia państwa.

## Sejm i Rząd.

Interwencji nie będzie.

WARSZAWA 24.IX. (tel. wst. Słowa). Wobec antypolskich manifestacji w Gdańsku dowiadujemy się, że rząd jest zdania, że zachowanie władz wolnego miasta Gdańska było zupełnie poprawne. Komisarj Polski w Gdańsku był przez cały czas manifestacji w kontakcie z władzami wolnego miasta, które zgwarantowały, że nie dopuszczą do ekscesów przed siedzibą komisariatu. Wobec takiego stanu rzeczy nie zachodzi konieczność interwencji rządu polskiego.

Książę Eustachy Sapieha u min. Janickiego.

WARSZAWA 24.IX. (tel. wst. Słowa). Dziś w południe min. Janicki przyjął Eustachego ks. Sapiechę który przedstawił p. Ministrowi postulaty rolnictwa na Kresach wschodnich.

Pomoc Bankom.

WARSZAWA 24.IX. (tel. wst. Słowa). W sprawie pomocy bankom dowiadujemy się, że premier Grabski przyrzekł udzielić jej tylko tym bankom które nie uprawiają spekulacji dolarowej na giełdzie.

Komisja do zbadania historycznych aktów operacyjnych w sztabie generalnym.

WARSZAWA 24. 9. PAT. W związku z komunikatem z dnia 9 września 1925 roku gabinet ministra spraw wojskowych podaje do wiadomości: Minister spraw wojskowych powołał komisję do zbadania stanu aktów operacyjnych przechowywanych w biurze historycznym Sztabu Generalnego w następującym składzie: przewodniczącym komisji został mianowany inspektor armji N. III generał dywizji Skierski. W skład komisji powołano jako ekspertów historyków wojskowych: pułk. Gembarskiego, dyrektora muzeum wojskowego i pułk. dr. Tokarza szefa wojskowego instytutu naukowo-wydawniczego. Do komisji również zostali zaproszeni jako eksperci profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Władysław Konopczyński i prof. uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dr. Stanisław Zakrzewski. Prace komisji będą podjęte w pierwszych dniach października.

Polska na międzynarodowej konferencji lotniczej.

WARSZAWA, 24.IX. (PAT). Dziś wyjechała do Stokholmu na międzynarodową konferencję lotniczą delegacja polska w składzie następującym: pp. wice dyrektor departamentu M-stwa Kolei Żelaznych Franciszek Moskwa, rada MSZ Kurzeniecki, delegat prokuratury generalnej w Gdańsku Kazimierz Unrug, oraz dyrektor polskiej linii lotniczej Ignacy Wygoda.

Polica leśna.

WARSZAWA, 24.IX. (tel. wst. Słowa). W dniu wczorajszym odbyła się konferencja w Min. Rolnictwa pod przewodnictwem min. Janickiego poświęcona sprawie policy leśnej.

Dr. Med. Ginekolog

A. Karnicki

prezjont się Mickiewicza 28-8. tel. 652  
przyjęcie od 5-6 w.

Dr E. GLOBUS

(choroby skórne weneryczne) powrócił.

ul. Wileńska 32.

Doktor

Kobieta-lekarka

D. Zeldowicz

Zofia Zeldowicz

Przyjęcie 9-1 i 5-8 12-5. Chor. kobiece, spec. weneryczne, mocznikowe i skórne  
ul. Mickiewicza Nr. 24 (obok hot. Busto)

D-rzy Bujalski, Obizierski i Wasz-

kiewicz  
lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym ul. W-Pohulanka Nr. 31.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Sw. Mienalskiej Nr. 8 zgadnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 5-go października 1925 roku o godzinie 10-ej rano w Wilnie przy ulicy Zwajowej Nr. 52 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Salomona Znejdiera i Efraima Benjaminskiego, składającego się z towarów biurowych, oszacowanego na sumę złotych 7.792 gr. 91 na zaspokojenie pretensyj Geni-Anny Libin w sumie 3.225 złotych z proc.

Komornik Sądowy. (—) A. Sitarz.



## Stołpeckie „dziwolaży“.

Korespondencja „Słowa“.

Stołpce, 23 września.

Kiedysmy w roku dwudziestym jesienią zawierali, po zwycięskiej wojnie z bolszewikami, rozejm, zdawało się wszystkim, że Mińsk będzie nasz. W miarę rokowań o preliminarjapokoju, stopniowo wyrzekaliśmy się tej myśli. Stopniowo pogodził się z wieszcją, że Mińsk naszym nie będzie. Zaczęliśmy wtedy poprzestawać już choćby na Kojdanowie.

Na tych właśnie rachubach «na Kojdanów» oparto organizację przygranicznych jednostek administracyjnych w rejonie Mińska, ale po naszej stronie.

Przewidywania co do przesunięcia w owym czasie naszej granicy nieco ku wschodowi, bez sięgania, broń Boże, po Mińsk, jak wiadomo zawiodły, tak jak wiele, zresztą, rzeczy w polityce zagranicznej Polski zawiodło i zawodzi. „Wrzód Miński“ zostawił p. St. Grabski po tamtej stronie kordonu, my zaś pozostaliśmy przy dotychczasowych granicach.

Nic też dziwnego iż w podobnych warunkach poczęty, wyszedł powiat Stołpecki dziwolągami i to nie tylko w sensie geograficznym ale i administracyjnym, gospodarczym, kulturalnym i t. d.

Z „preliminowanych“ kilkunastu gmin zostało się osiem tylko, nie pokopano natomiast granicy z „mitym“, wschodnim sąsiadem. Ma jej powiat Stołpecki coś ze 112 km. To też jedynie co w Stołpeckiem jest ciekawe — ta właśnie granica. Pelen jej cały powiat. Cały on właściwie od cinkiem kordonu.

Administruje się w nim specjalnie, żyje jeszcze specjalnie, a co najważniejsze, ruch, życie z konieczności skupiać się musi wokół ośrodka, którego, ściśle mówiąc, niema, bo go dla Rakowa, Iwieńca, Mira, czy Wołmy, Stołpce nie tworzą.

To jest ten pierwszy nasz dziwoląg.

Skoro się już stało głuźstwo, skoro na Stołpecki „gród“ nieoczekiwany honor umieszczenia stolicy powiatowej spadł, zdawałoby się, że trzeba robić tak, aby ta „stolica“ godną była i naprawdę coś stanowiła.

Tymczasem powiatowe miasto graniczne, do którego nierzadko i kros z obcych zająz, rozglądać się „w Polsce“ zapragnąwszy, tak jest zaniedbane, tak opuszczone, tak w niem wszystkiego brak, tak się nędznie przedstawia, że mimowoli wstyd niewiedzieć za kogo ogarnia.

Wielki graniczny dworzec kolejowy w drewnianych barakach pomieszczone, duży, o półmilionowych miesięcznych obrotach pieniężnych, graniczny urząd pocztowy, w kilku, bez podłóg, pieców pokojowych się mieszczący. Urząd pocztowy, w którym aparaty telegraficzne i telefoniczne pod namiotami z worków podczas najmniejszego deszczu stać muszą, czyż nie obraz to nędzy i rozpacz?

Z każdego budynku rządowego, z każdego urzędowego lokalu czy biura, wygląda tandeta, tymczasowość, prowizoryczność, a chłop miejscowy, jeden tylko z tego, przynajmniej, konsekwentny wysnuwa wniosek, że ci Polacy nie chcą u nas zabawić, kiedy im się nie chce własnym urzędem możliwych pomieszczeń wybudować. A może boją się „ci Polacy“ nowych na Stołpce napadów?

Ta niewiara w trwałość polskiego na kresach rządzenia, która mimo wszystko nasze władze centralne cechuje, to drugi dziwoląg, który co prawda wszędzie na Ziemiach Wsch., ale w Stołpcach specjalnie, rzuca się w oczy.

A dziwoląg trzeci... Gdzież go znaleźć można jak nie na kolei.

Siada się do któregoś pustego przedziału, tylko się człowiek roz-

łoży, zdołał, zjawia się konduktor i wysiadać każe.

Dlaczego? Zgadnijcie państwo. — Bo to przedział dla pp. oficerów, zarezerwowany na podstawie rozporządzenia Wł. Dyr. P.K.P.

Wierzyć się nie chce. Więc po to się ludziom co chwila kładzie w głowy, że to wojnie trzeba zapomnieć, że teraz czas pracy pokojowej i t. d. następnie po to się ludzi uspakają, czujność ich zasypia, aby gdzieś tam, w kącie zapadłym, na terenie który i tak się niepokojami pali, jakiś pomyłony b. austriacki, czeski, niemiecki, czy wszystko jedno jaki, biurokrata, pozory wojny nam stwarzał, wojenne czasy rekwirowanych przedziałów kolejowych wprowadzał? Elementarne przywileje swobody podróżnego w pociągu krepował?

Tego już zawiele, tego już stanowczo dość. To już nie dziwoląg żaden, to poprostu skandal.

## Baranowickie bolączki.

—Korespondencja Słowa—

Baranowicze, 24 września.

Kto widział Baranowicze zaraz po wojnie, tego teraz uderzą bardzo dodatnie zmiany w zewnętrznym wyglądzie miasta. Wyżyło się ono cech wschodnio rosyjskiego miasteczka: zrzadka słychać tylko rozmowę rosyjską tak nieznosnie szarpiącą ucho przedmiotem, znać żywą pracę polskich organizacji społecznych, słowem Baranowicze zmieniły szarę.

Ale są i bolączki. Do nich przede wszystkim należy sprawa rekwizycji lokali. Z powodu braku budynków rządowych szereg instytucji korzysta jeszcze z tego zabytku wojennego jakim jest rekwizycja. Byłoby wszystko dobrze gdyby czynsze opłacane za korzystanie z lokali nie były wprost śmieszne. Dla przykładu przytoczę, że za budynek parterowy w którym mieści się starostwo czynsz miesięczny wynosi 20, wyraźnie dwadzieścia złotych. Trzeba jeszcze pamiętać, że z rekwizycji korzystają urzędy nie miesiąc dwa a cały szereg lat.

Tego rodzaju stosunek rządu do obywateli wywołuje zrozumiałe oburzenie i kto wie czy nie szkodzi nam więcej niż napady band ocywersyjnych. W ogóle stosunki mieszkaniowe są mocno zabagnione. Na ich le dochodzi często do wysoce gorszących zająć a ostatnio nawet do tragicznego wypadku.

Rzecz się miała tak: Niejaki Jakób Mostowicz inwalida wojenny prowadzący detaliczną sprzedaż spirytusu czterema strzałami zamordował właściciela domu, w którym zamieszkiwał. Pomiędzy Mostowiczem a zamordowanym dochodziło często do ostrych spisek na tle czynszu o mieszkaniu. Co było powodem morderstwa w tej chwili nie wiadomo i znane są tylko przyczyny. Prowadzone przez władze śledcze dochodzenie nie zostało jeszcze ukończone i przeto szczegóły tego tragicznego wypadku są szerszemu ogółowi nieznane.

## Nowości wydawnicze.

— Dr. Mieczysław Orłowicz. „Ilustrowany przewodnik po Lwowie“. Lwów — Warszawa. Książnica Atlas. 1925. Tomik nowy (273 stronice) Polskiej Biblioteki Turystycznej subwencjonowanej przez ministerstwo robót publicznych.

Jest to, krótko mówiąc, najlepszy i istniejących przewodników po Lwowie a ponadto w ogóle przewodnik wzorowy. Dr. Mieczysław Orłowicz jest pod względem dokładności roboty, umiejętności kondensowania dużego materiału, przejrzystości rozłożenia tego materiału i wyprzedzania go „bez reszty“ bezkonkurencyjnym naszym Badeckerem. Rzeź też oczywiście, że na każdej informacji dla Orłowicza polegnąć można jak na słowie Zawiszy. „Przewodnik po Lwowie“ godnie kontynuuje pokątny szereg już czy nie około dwudziestu prac tegoż rodzaju, które nam się niestrudniony dr. Orłowicz przysłużył i stanowi piękną zapowiedź „Przewodnika po Polsce“, który ma ukazać się niebawem w językach zarówno polskim jak angielskim i francuskim.

## Śmierć krawownika Emden.

XIII.

W piaskach.

Wszystko zda się być stracone, gdy raptowny wiatr się zrywa i prowadzi pośpiesznie barkę do Kounfoudah.

W Kounfoudah Mücke otrzymuje od Turków zagłowic, na którym płynąć można dalej.

Ale w El Lid cel podróży oddala się w nieskończoność. Dżeddah jest skrupulatnie pilnowane przez nieprzyjacielskie okręty. Żadna barkanie nie potrafi przecisnąć się przez blokadę.

Więc znów pustynia. Mücke dostaje osiemdziesiąt wielbłądów. Siedem żandarmów tureckich i jeden oficer służą za eskortę.

Dzień 31 marca. Dżeddah, ziemia obiecana, jest zupełnie blisko. Dzień drogi. Siedemnastu żołnierzy tureckich i jeden oficer oczekują na karawanę Niemcy prawie wszyscy chorzy są na febrę.

Siedem godzin odpoczynku dziennego, najbardziej upalnym, od 9-jej

rano do 4-jej popołudniu. Resztę czasu maszeruje się powoli. Wielbłądy są uwiązane jeden za drugim.

Spotkanie z karawanami, pędzącymi przed sobą tysiące bydła, z powolnością, która ludzi wschodu, dla których czas jest niczem, nie razi, lecz która drażni i męczy europejskie nerwy.

Jest to męczarnia dla tych marynarzy, których wykofasły wiatry. Gorąco zwiększają jeszcze blaski bijące od piasków.

Kurz i piasek przesłaniają oczy. Oczy marynarzy tęsknią do niebieskiego horyzontu.

Kraj cały uosabia zasadzkę i zdradę. To ziemia bandytów, która nosi groźne miano „Ojczyzna wilków“.

Mücke jest podejrzliwy. 1 kwietnia przed świtem formuje swą karawanę w dwóch kolumnach. — Słońce wstaje i jak gdyby pozdrawiając pierwsze jego promienie gwizda kula i trafia w człowieka.

Z pagórkami piasku ukrywają się Beduini, których jest ponad pięćset. Niemieckie karabiny maszynowe zaczynają ostrzeliwać pagórki.

Beduinom przeciwstawia się kara-

## Generalna mobilizacja.

WARSZAWA 24 IX. (tel. wł. Słowa). Daily Telegraph donosi, że w Turcji rozpoczęła została generalna mobilizacja. Między rządem angielskim a Moskwą istnieje zupełne porozumienie co do stanowiska Turcji, wobec Anglii i Ligi Narodów. W zatargu o Mossul Sowiety mają udzielić Turcji poparcia.

## Koncentracja czterech dywizji.

LONDYN 24 IX Pat. „Daily Telegraph“ donosi, jakoby cztery dywizje tureckie zostały skoncentrowane na granicy Iraku.

## Żądania Anglii.

LONDYN 24 IX Pat. Delegat angielski w Lidze Narodów i sekretarz stanu do spraw kolonii Amery pozostaje w Genewie, aby wziąć udział w posiedzeniu Rady Ligi, na którym rozważana będzie prośba rządu angielskiego natychmiastowego zbadania sprawy wydalenia chrześcijan ze strefy sąsiadującej z tymczasową linią brukuelską Iraku.

Rząd angielski w prośbie swej proponuje Lidze bezzwłoczne wysłanie do Mossulu specjalnej komisji, która miałaby zbadać przyczyny zarządzeń tureckich przeciwko ludności chrześcijańskiej i zabezpieczyć tę ludność przeciwko tego rodzaju gwałtom w przyszłości. Rząd angielski domagać się będzie natychmiastowej i zdecydowanej akcji ze strony Ligi.

Zatarg angielsko-turecki o naftę jednakże nawet i na to jedyne wyjście nie godzi się i sprawa Mossulu może być przyczyną bardzo poważnych powikłań na Bliskim Wschodzie. Zatarg o Mossul nie jest wyłącznie sprawą Turcji, stoi za nią Francja, wiedzą o tem aż nadto dobrze wszyscy. Komplikacje więc jakich nafta mosulska może być przyczyną mogą zasadniczo wpłynąć na bieg całego szeregu innych spraw międzynarodowych aż do paktu włącznie.

Powracając do stanowiska rządu angielskiego należy podkreślić, że projektowane zamknięcie cieśniny Dardaneelskiej, o którym mówią głośno, wyciągnię na porządek dzienny zapominają nieco sprawę cieśnin i w ten sposób zatarg jeszcze bardziej się pogłębi. Wziewia floty sowieckiej w Konstantynopolu i serdeczne przyjęcie jakie eskadry czerwonej zgotował rząd turecki również daje wiele do myślenia i wskazuje, że w zatargu angielsko-tureckim, jeżeli nie zostanie on na terenie Ligi załatwiony, głos zabierze również Rosja.

Zatarg o Mossul jest w chwili obecnej tak napięty, że niewątpliwie już nie najbliższe przyniosą takie lub na cel sprawę odwiec. Turcja sięlnie jego rozwiązanie.

## Z posiedzenia Ligi Narodów.

Costarica wycofuje się z Ligi Narodów. Sprawa sześciu niestałych członków Rady Ligi Narodów. Przygotowania do międzynarodowej konferencji gospodarczej.

GENEWA. 24. IX. Pat. We czwartek na plenarnym posiedzeniu był przedyskutowany wniosek francuski, według którego republika Costarica jest proszona o wycofanie złożonego zawiązania o wystąpieniu z Ligi Narodów. Wniosek przyjęty.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad chińskim projektem rezolucji, zaznaczającym, iż jest pożądanym, aby zgromadzenie przy wyborze sześciu niestałych członków Rady Ligi Narodów wzięło pod uwagę stosunki geograficzne, wielkie rodziny etniczne i rozmaite tradycje religijne i cywilizacyjne. Szwedzki delegat w przemówieniu swoim zalecał, ażeby przy wyborze niestałych członków Rady Ligi stosowano pierwotnie już projektowany system kolejności. Projekt chiński przyjęto. W dalszym ciągu dyskutowano nad projektem włoskiego senatora Ciraola, powołania do życia międzynarodowego związku celem wzajemnego niesienia pomocy w wypadkach klęsk żywiołowych oraz nad sprawozdaniem o pracach komitetu gospodarczego Ligi Narodów.

Przyjęto rezolucję zywającą Radę Ligi Narodów do zastanowienia się w czasie jaknajbliższym czyby nie było wskazaniem utworzenie specjalnego komitetu przygotowawczego na szerokiej podstawie, któryby przy udziale technicznych organizacji Ligi Narodów oraz międzynarodowego biura pracy przygotował pracę międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Loucher (Francja) uzasadniając swój projekt podkreślił, że w projektowanym komitecie dla spraw przygotowawczych musiałoby być reprezentowane również kraje nie należące do Ligi Narodów.

## Niezadowolenie Stanów Zjednoczonych z Ligi Narodów.

WASZYNGTON 24 IX Pat. „United Press“ donosi: W kołach urzędowych panuje niezadowolenie z dotychczasowych wyników obecnej sesji Ligi Narodów. Zwrot w kwestii Mossulu rozczarował także i amerykańskich zwolenników Ligi Narodów. Zwrot ten może jedynie wzmocnić argumenty przeciwników Ligi Narodów, że Liga Narodów jest instrumentem wielkich mocarstw. Nastroj ten pogorszył się jeszcze wskutek wojny Marokańskiej i powstania Druzów. Co do Azji: Mniejszej koła polityczne wskazują na to, że w razie dojścia tam do konfliktu będą narażone koncesje naftowe Chestera. Ameryka pragnęłaby uniknąć wszelkich ciężarów wynikających z nieprzychylnego stanowiska Europy wobec mahometan

gardło i odmawia. Strzelanina się wznawia, Arabowie strzelają z wściekłością, Niemcy spazmatycznie. Noc o morzu lojalnem, gdzie widać zawsze przeciwnika, widać skąd przychodzi niebezpieczeństwo. Odwrót zaczyna się. Kolumna o sześciu szeregach, ranni we środku. Arjergarda z 10 ludzi z dwoma karabinami maszynowymi, zastania od Beduinów, którzy prązą bez ustanku, prawie nie mierzając.

Krok za krokiem kolumna się cofa, bez wielkich nadziei. Beduinów przybywa ciągle. Amunicji zaczyna brakować. Stanowczo to już koniec.

Próba parlamentowania. Żandarm turecki wywiesza białą chorągiew. Niemcy się okopują, stawiają skrzynki z żywnością, wielbłądy już kładą z filozoficznym spokojem. Na czterech rogach obozu karabiny maszynowe.

Odpowiedź Beduinów: kolumna powinna oddać wielbłądy, żywność, broń i jedenaście tysięcy funtów złocie — później może maszerować dalej.

Mücke uważa, że w takim razie lepiej samemu poderznąć sobie



Jak już donosiliśmy w numerze „Słowa“ z dn. 23 b. m., nazajutrz po wylądowaniu aeroplanu litewskiego w Wilnie, współpracownik „Słowa“ udał się na miejsce. Jednocześnie dokonane było zdjęcie aparatu, które tu podajemy.

Dla orientacji czytelników, przypominamy niektóre szczegóły dotyczące samego aeroplanu, który wylądował dn. 21 z dwoma lotnikami litewskimi. Jest to stary aparat niemiecki zbudowany w r. 1914. System AVG., typu myśliwskiego czyli przeznaczony do niszczenia aeroplanów nieprzyjacielskich.

Na fotografii widoczny znak rozpoznawczy wojkowych aeroplanów litewskich, sześciokramienny krzyż umieszczony na skrzydłach i sterze. Obok widzimy cyfrę 3, co oznacza, iż aeroplan należy do trzeciej eskadry lotniczej litewskiej. Po prawej stronie stoją żołnierze pełniący wartę. Bliżej steru uwidocznieni są lotnicy polscy i współpracownik „Słowa“.

## W państwie czerwonej Nowocześni przestępcy gwiazdy.

Przybycie autobusów. — Nowy dworzec w Niegieroleje. — Ciekawa rezerwa.

Według danych prasy mińskiej w tych dniach przybyło z Włoch 8 autobusów, przeznaczonych specjalnie do wzmocnienia ruchu na ulicach Mińska.

Planowa komisja państwowa w Mińsku zatwierdziła opracowany przez komisariat ludowy do spraw kolejowych — plan rozbudowy nowego dworca kolejowego na pogranicznej stacji Niegieroleje.

Jest to podyktowane między innymi koniecznościami natury gospodarczej, ze względu na handel polsko- sowiecki, który po ratyfikacji umowy kolejowej polsko - sowieckiej zostanie silnie rozszerzony. Na rozszerzenie tego, dworca komisja postanowiła asygnować — 58000 rb. (i)

Dnia 22 b. m. odbyło się w Mińsku zebranie okręgowej organizacji Komunistycznej partii Białorusi, na którym zebrani w liczbie około 300 osób delegatów rdynowych organizacji uchwalili następującą rezolucję: „Ogólne zebranie okłabrskiej organizacji okręgowej komunistycznej Partii Białorusi w Mińsku, po wysłuchaniu oświadczenia o nowej fałszywej w stosunku do robotników i chłopów Białorusi Zachodniej, wyraża swój gorący protest. Zebranie stwierdza, że w miarę odradzania się życia na Białorusi sowieckiej z sąsiedniej Polski burżuazyjnej nadchodzą wciąż nowe wieści o aresztach i rozstrzelaniach.“

Zebranie wierzy, że robotnicy i chłopci Białorusi Zachodniej nie bacząc na prześladowania i represje z jeszcze większą energią poprowadzą walkę pod sztandarem Komunistycznej Partii Białorusi Zachodniej. Żądamy od naszego Rządu podjęcia kroków, któreby przerwały zabójstwa i represje nad robotnikami i chłopem białoruskim. Nawołujemy robotników i chłopów Europy do podniesienia protestu, oraz zmuszenia t. zw. „kulturalnej opinii społecznej“ do zaprzestowania przeciwko niesłychanym okrucieństwom.

Robotnicy i chłopci Białorusi Zachodniej! Przyrzekamy, że w decydującej chwili wystąpimy w zwartych szeregach by okazać wam pomoc.

Skupiajcie wasze szeregi pod sztandarami Międzynarodówki komunistycznej.“ (i).

## SZKOŁA PRACY SPOŁECZNEJ

im. A. BARANIECKIEGO w KRAKOWIE, Karmielicka 32 II p.

Otwierające kobietom nowe płacówki pracy — rozpoczyna wykłady i go państwienka. Wpisy przez wrzesień.

Prospekty i warunki listownie.

Dyrekcja.

się z okopów. Raptem ustaje strzelanina. Na pogórkach biała chorągiew. Na spotkanie Niemców kroczy orszak, siedemdziesiąt wielbłądów i wielki sztandar czerwony z haftowanymi wierszami koranu.

Na czele, na białym koniu młody człowiek, o twarzy rasowej i pięknej. Białe jest jego burnus, turban zielony ze złotem niemi, jak również zastłona, która spada na czoło, aby podkreślić tylko wyrazistość szlachetnych ciemnych oczu.

To Abdallah, drugi syn Emira Mekki, zbliża się do obłożonych i składa im ukłon.

Emir prosi dowódcę niemieckiego przyjać pozdrowienia. Emir przeprosza za nieporozumienie. Emir prosi aby Niemcy przyjęli wodę, którą przyniosła wielbłądy i niech jadą do Dżeddah bez najmniejszej obawy. Oby Allah czuwał teraz nad nimi.

Beduini wczorajszy gdzieś zniknęli, jakby zwiwani wiatrem. Do Dżeddah oddział przybywa zmniejszony o trzech poległych. Pomimo licznych rannych i chorzych, pomimo braku amunicji Mücke decyduje się na dalszą pod-

róż przez pustynię. Emir pochwała ten plan — Niemcy pójda na Mekkę i Medynę. Wszystko jest przygotowane do wyjazdu, gdy w dniu 9 kwietnia Niemcy raptownie wskazują do barki i rozpinają żagle. Nie zwracając uwagi na protesty tureckie, barka wypływa w morze i po 19 dniach podróży dopływa do Cherru Munabura.

Morze zwraca siły. Koszmar pustyni minął.

Trzeba teraz dalej kontynuować podróż ależ już w przyjacielskim kraju Sultana tureckiego. Dnia 6 maja oddział trafia do El Ula a stamtąd drogą kolejową do Alep.

Do Konstantynopola przybywa von Mücke i jego towarzysze dnia 23 maja 1915 r.

Marynarze z „Emden“ dzięki swojej żelaznej woli i nerwom ze stali przebyli 180 dni podróży aby wolni i niezwyciężeni, z bronią w ręku powrócić w granice ojczyzny.

Według Kludjusza Farrère.







—(k) **Posiedzenie kierowników szkół powszechnych.** W dniu 23 b. m. odbyło się posiedzenie kierowników szkół powszechnych m. Wilna. Przedmiotem obrad była sprawa związana z niedawno zakończoną reorganizacją szkół powszechnych m. Wilna. Wobec zmniejszenia się frekwencji dzieci w niższych oddziałach szkół powszechnych śródmieścia, a zwiększenia się frekwencji w szkołach na przedmieściach—uznano za konieczne skasowanie kilku oddziałów niższych.

—(s) **O bezpieczeństwo dzieci szkolnej.** Na ulicy Pańskiej znajduje się szkoła powszechna Nr. 10. Na podwórku szkoły znajduje się stary mur, który lada chwila może runąć. Aby nie narazić bawiącej się podczas przerw na tem podwórku—dzieci, kierownictwo szkoły zwróciło się swego czasu do Magistratu o interwencję inspektoratu szkolnego, lecz niestety Magistrat dotychczas jeszcze tej sprawy w odpowiedni sposób nie załatwił.

—(s) **Zebranie dorożkarzy.** W związku z tą sytuacją finansową dorożkarzy Chrześ. Zw. Zaw. dorożkarzy zwołuje na dzień 26 b. m. walne swoje zebranie w celu wynalezienia środków zaradkowych przeciwko obecnej ich sytuacji finansowej.

—(k) **Skarga pracowników hotelowych.** Chrześcijański Zw. Zaw. pracowników hotelowych przesłał do urzędu walki z lichwą skargę na przedsiębiorców hotelowych, że przedsiębiorcy pobierając od gości przyjeżdżających do hoteli 25 procent od rachunków na korzyść swych pracowników, które nie oddają pracownikom, przez co jednocześnie tracą i skarb państwa, gdyż od tych 25 procent nie jest pobierany podatek dochodowy.

—(y) **Z życia urzędniczego.** Dnia 27 września b. r. o godzinie 16 w lokalu związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, Ostrobramska 5 m. 21, odbędzie się ogólne zebranie członków wileńskiego ogniska.

Na porządku dziennym będzie: 1) sprawozdanie z działalności zarządu.

2) sprawozdanie kasowe; 3) wybory zarządu; 4) wybór delegata na zjazd i otwarcie sanatorium w Zakopanem 5) wolne wnioski.

—(y) **Święto 85 pułku strzelców wileńskich.** Zapowiedziane na dzień 26 i 27 bm. święto pułkowe strzelców wileńskich odbędzie się w następującym porządku:

W sobotę dnia 26 bm. o godz. 10-ej w katedrze w Wilnie—nabożeństwo żałobne za dusze poległych oficerów i szeregowych pułku.

W niedzielę dn. 27 bm. o godz. 6-ej na placu sportowym pułku w Nowo-Wilejce msza polowa, o godz. 12 wspólny obiad żołnierski i o g. 15-ej zawody sportowe; o godz. 21-ej w Kasynie oficerskiej pułku kolacja i tańce.

— **Wyjaśnienie.** Pan Henryk

Rekśca zjawił się do redakcji „Słowa” w sprawie artykułu „Kowienka afera szpiegowska w Wilnie”, w którym zamieszczone zostały ubliżające mu wiadomości, jakoby w r. 1919 uczęszczał w fabryce fałszywych pieniędzy, w hotelu Szlacheckim w Wilnie.

Z przedstawionych nam przez p. Rekścę dokumentów wynika, że służył on w 13 pułku ułanów wil., że za służbę wojskową posiada „Krzyż walecznych”, „Krzyż zasługi Litwy Środkowej” i inne odznaczenia, był dwa razy ranny, że w wojsku polskim pełnił służbę wraz z trzema braćmi i ojcem, że rok 1919 spędził poza Wilnem. Zarzut więc co do fałszowania pieniędzy, uważać należy za zupełnie bezpodstawny.

Niniejszym uprasza się inne gazety, które powtórzyły artykuł „Słowa” o sprostowanie wiadomości dotyczących się osoby p. Rekścy.

#### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Samobójstwo.** Dn. 24 b. m. o g. 5 m 20 w hotelu Bristol powiesił się 48-letnia Stefanja Arcimowicz. Przyczyna samobójstwa narazie nie ustalona.

— **Nagle śmierć.** Dn. 21 b. m. o g. 9

nagle zmarł podczas snu po odbytej służbie st. post. Ksawery Łuszczewski z posterunku P. P. w Kościelniewiech. Przyczyna śmierci nie ustalona.

— **Napać.** Dn. 21 o g. 8 Michał Osipowicz (wiel. Wolna-Waszkowa pow. Wil. Trock.) powracając z miasta do domu został napadnięty na trakcie Niemcewiczskim koło maj. Pospieszka przez 2 nieznanych osobników, którzy pod groźbą rewolwerów zrabowali mu 49 zł.

— **O mało nie katastrofa.** Dn. 23 b. m. o g. 3-ej pociąg lokalny Nr. 1755 idący z Landowora został na stacji koł. Wilno, wskutek nieprawidłowego ustalenia zwrotnic, puszczony zamiast na 5 tor na 4, na którym stał pociąg pociąg pośpieszny.

Idący pociąg zatrzymano w odległości 120 metr. od stojącego na stacji.

— **Pożary.** We wsi Nowosiołkach gm. Holszańskiej spłonęła stodoła z tegorocznym zbożem na szkole Franciszka Misiukiewicza. Straty wynoszą 8.000 zł. Zaehodzi podejrzenie, iż pożar wybuchł wskutek podpalenia.

— **Dn. 21 b. m. o godz. 23** wybuchł pożar we wsi Fawory gm. Komajskiej. Spalił się dom inieszkalny i spichrz na szkole Józefa Dobrzańszewicza. Straty wynoszą 16.000 zł.

— **Kradzieże.** Kierownik hurtowni tytoniowej przy ul. Targowej 9 zameldował, iż podczas przewożenia skrzyń z tytoniem przy ul. W. Stelańskiej skradziono skrzynię tytoniu wart. 640 zł.

Z magazynu Olgi Łokucjewskiej (Mikiewicza 42) za pomocą wyjścia szyby w oknie wystawowym skradziono pachty brezentowej wart. 135 zł.

J. Rutkowski (Horodelska 25) ze składzika skradziono kożę.

#### Z całej Polski.

— **Ś. p. Franciszek Rejnsztejn.** Dnia 23 b. m. zrana zmarł jeden z wybitnych dziennikarzy polskich ś. p. Franciszek Rejnsztejn. Urodzony w r. 1858 w Janowie Lub. po ukończeniu nauk w gimnazjum w Lubawie, objął posadę na kolei Nadwiślańskiej.

Nie odpowiadało to jednak aspiracjom Rejnsztejny, który czuł pociąg do twórczej pracy pisarskiej.

Humor ś. p. Rejnsztejny zwrócił na siebie uwagę ś. p. Feliksa Fryzego i Władysława Bucznara, którzy zaproponowali mu współpracę w „Musze”.

Humor ś. p. Rejnsztejny zwrócił na siebie uwagę ś. p. Feliksa Fryzego i Władysława Bucznara, którzy zaproponowali mu współpracę w „Musze”. W „Musze” przez długie

lata obok drobniejszych zozył sobie ś. p. Rejnsztejn popularność monologami „Stróża Walentego”.

Rejnsztejn podjął też opracowywanie dla wszystkich cechów warszawskich monografii, które obecnie każdy z tych cechów w wytworach wydawniczych posiada.

Ostatnio pracował ś. p. Rejnsztejn w „Przeglądzie Wieczornym” jako feljetonista.

— **Nadużycia celne w Warszawie.** Od dłuższego czasu krążyły po Warszawie pogłoski, niestety prawdziwe, że w Urzędzie Celnym na Powązkach toczą się dochodzenia z powodu nadużyć. Wiadomości te pochodzą z kół firm przewoźnych, które z natury rzeczy utrzymują najbliższą styczność z Urzędem wykrycia nadużyć i śledztwa przedstawia się w sposób następujący:

— **Jeszcze z początku września** Kierownik Urzędu Celnego na Powązkach otrzymał listną wiadomość, jakoby podwładni mu urzędnicy dopuszczali się wielkich nadużyć. Zarządzone natychmiast bardzo ściśle i żmudne badanie ksiąg, frachtów i sprawdzanie wysokości stawek celnych, jakie nałożono w przeciągu ostatnich trzech miesięcy. Po dłuższych badaniach okazało się, że na frachtach wysokość stawek celnych była umyślnie fałszywie obliczana. Wobec

tego nadużycia powiadomiono w dniu 11-go b. m. Urząd śledczy, który po dłuższych dochodzeniach aresztował 3-ech urzędników tego Urzędu Celnego. Dochodzenie wykazało dalej, że między aresztowanymi, a dwoma żydowskimi firmami istniał ścisły kontakt. Firmy te składały fałszywe deklaracje, które urzędnicy wpisywali do ksiąg.

Straty, jakie mógł ponieść Skarb Państwa, wskutek tych machinacji wynoszą około 75 tys. zł. Suma ta jednak zostanie pokryta ze sprzedaży zajętych u obu firm towarów. Jednego z deklarantów, niejakiego Marjan

przekazano prokuratorowi Sądu Okręgowego.

— **Siedziwo w sprawie mordu we Łwowie.** Wstępne śledztwo w sprawie mordu w klasztorze Karmelitów zostało ukończono. Akty odesłano do prokuratury. Ks. Kopać wczoraj został odstawiony do aresztu śledczego. Znalezione przy nim kartkę, pisaną niewiadomo do kogo, na której skreślił bezładnie co następuje: „Lekarze skazali mnie na Kuiparków, za rzucanie się na kobiety, w celach lubieżnych i dybłą na moje życie”.

Morderca zachowuje się spokojnie, wciąż modli się i płacze. Zachowanie jego zdradza objawy melancholii. Władze śledcze ze znalezionej kartki, oraz z szeregu innych danych wnioskuje, iż ks. Kopać jest umysłowo chory. Sprawę tę wyjaśni obserwacja lekarska.

We środę o godz. 3 po poł. odbył się pogrzeb zamordowanego w klasztorze Karmelitów ks. Ideca, przy dużym udziale publiczności.

#### Ze świata.

— **Zabójca cara Mikołaja** o szalał. Już oddawna w Jekaterynburgu, który stał się sławny od chwili zamordowania tam ostatniego cara rosyjskiego, Mikołaja II-go z rodziną, obiegają pogłoski, że b. prezes jekaterynburgskiego sądownictwa, z rozkazu którego car z rodziną zostali zamordowani, umysłowo zachorował. Opowiadają, że Białoborodow nie może spać po nocach, gdyż stale miewa halucynacje. Najczęściej ukazuje mu się podobno cesarzowa Aleksandra. Staje przy łóżku i grozi dygnitarzowi bolszewickim palcem. Największe jednak wrażenie na chorego robi łąkanie się samego cara z następcą na rękę. Oczywiście widok okrwawionych swoich ofiar, które ukazują się załane krwią, od takiego stopnia denerwuje Białoborodowa, że zrywa się z łóżka i ucieka. Łapano go już

z deklarantów, niejakiego Marjan

przekazano prokuratorowi Sądu Okręgowego.

— **Siedziwo w sprawie mordu we Łwowie.** Wstępne śledztwo w sprawie mordu w klasztorze Karmelitów zostało ukończono. Akty odesłano do prokuratury. Ks. Kopać wczoraj został odstawiony do aresztu śledczego. Znalezione przy nim kartkę, pisaną niewiadomo do kogo, na której skreślił bezładnie co następuje: „Lekarze skazali mnie na Kuiparków, za rzucanie się na kobiety, w celach lubieżnych i dybłą na moje życie”.

Morderca zachowuje się spokojnie, wciąż modli się i płacze. Zachowanie jego zdradza objawy melancholii. Władze śledcze ze znalezionej kartki, oraz z szeregu innych danych wnioskuje, iż ks. Kopać jest umysłowo chory. Sprawę tę wyjaśni obserwacja lekarska.

We środę o godz. 3 po poł. odbył się pogrzeb zamordowanego w klasztorze Karmelitów ks. Ideca, przy dużym udziale publiczności.

— **Zabójca cara Mikołaja** o szalał. Już oddawna w Jekaterynburgu, który stał się sławny od chwili zamordowania tam ostatniego cara rosyjskiego, Mikołaja II-go z rodziną, obiegają pogłoski, że b. prezes jekaterynburgskiego sądownictwa, z rozkazu którego car z rodziną zostali zamordowani, umysłowo zachorował. Opowiadają, że Białoborodow nie może spać po nocach, gdyż stale miewa halucynacje. Najczęściej ukazuje mu się podobno cesarzowa Aleksandra. Staje przy łóżku i grozi dygnitarzowi bolszewickim palcem. Największe jednak wrażenie na chorego robi łąkanie się samego cara z następcą na rękę. Oczywiście widok okrwawionych swoich ofiar, które ukazują się załane krwią, od takiego stopnia denerwuje Białoborodowa, że zrywa się z łóżka i ucieka. Łapano go już

z deklarantów, niejakiego Marjan

przekazano prokuratorowi Sądu Okręgowego.

— **Siedziwo w sprawie mordu we Łwowie.** Wstępne śledztwo w sprawie mordu w klasztorze Karmelitów zostało ukończono. Akty odesłano do prokuratury. Ks. Kopać wczoraj został odstawiony do aresztu śledczego. Znalezione przy nim kartkę, pisaną niewiadomo do kogo, na której skreślił bezładnie co następuje: „Lekarze skazali mnie na Kuiparków, za rzucanie się na kobiety, w celach lubieżnych i dybłą na moje życie”.

Morderca zachowuje się spokojnie, wciąż modli się i płacze. Zachowanie jego zdradza objawy melancholii. Władze śledcze ze znalezionej kartki, oraz z szeregu innych danych wnioskuje, iż ks. Kopać jest umysłowo chory. Sprawę tę wyjaśni obserwacja lekarska.

We środę o godz. 3 po poł. odbył się pogrzeb zamordowanego w klasztorze Karmelitów ks. Ideca, przy dużym udziale publiczności.

— **Szczególne mumie.** Plemię indyjskie Jivaros, żyjące w południowej Ameryce, w lasach dziewiczych Ekwadoru i na granicach Peru, posiada niezwykły sposób przechowywania ciał swych nieboszczyków i nieprzyjaciół zabitych.

Oto przyrządza z nich mumie, zachowujące całą postać zmarłego w zmniejszeniu. Wyjawszy z ciała, które ma być zachowane, szkielet, zastępuje go Jivaros korzeniami pewnej rośliny, a ciało odpowiednio przyrządzone, kurczy się na tym szkielecie szacunkowo do tego stopnia, że głowa, naprzeklad staje się wielkości dużej palki, a twarz jej z wielkimi wargami zachowała, pomimo zmniejszenia i wieku mumii, dotychczas rysy swe zupełnie wyraźnie.

— **Ekspert filmów amerykańskich.** Władze celne amerykańskie podały do wiadomości publicznej szereg ciekawych cyfr, ilustrujących eksport filmów amerykańskich zagranicą.

Ogólna długość wywiezionych klisz filmowych wynosiła w r. 1924 osiemdziesiąt cztery miliony metrów.

Z tej liczby 14 mil. metrów zakupiła W. Brytania, 7 mil. mtr. — Kanada, Australia i t. d. Z kolei największą ilość zakupiła Ameryka Południowa oraz Niemcy.

Wartość eksportu filmowego obliczana jest na setki milionów dolarów.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych zajmuje jedno z pierwszych miejsc co do wysokości produkcji.

## SALA MIEJSKA OSTROBRAMSKA 5

W NIEDZIELĘ 27 WRZESNIA 1925 r.

O GODZ. 12 1/2 W POŁ.

## ZJEDNOCZENIE POLSKICH STOWARZYSZEŃ

### ODDZIAŁ WILEŃSKI

ORGANIZUJE

# OIEC

w sprawie:

## „Reforma Rolna, a wyżywienie miast”

Spodziewany jest przyjazd z Warszawy posła Strońskiego i innych mówców.

### Kamienie żółciowe

Usuwa bez bólu Cholekinaza Niemcewskiego. Ataki w zupełności ustają. OBJAWY: (początkowe) Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i kwas w ustach. Odbijanie gwał. Język obłożony. Gorączka i kłuska. Bóle i zawroty głowy. Silne zderowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozciąganie żebra i parcie na kisię stołową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzeń). Niekiedy wymioty z żółcią, dreszcze, zimna poty, żółtaczka. Skład główny: Aptekarz H. Niemcewski. Warszawa Nowy-wiat 2. Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

### KUPUJCIE LOSY LOTERJI FANTOWEJ

ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH

CENA LOSU 2 — zł.

CIĄGNIENIE 16 listopada 1925 r.

Główna wygrana wartość 8000 — zł.

### Do matek

Można się zwracać do Państwowego Seminarjum Ochrońskiego Pióromont 10-2 o wykwalifikowane wychowawczynie do dzieci w wieku przedszkolnym.

### Poszukuję

posady w domu gospodyni — zarząd z WERANDĄ do wydomu, doskonale nęciła od 1-go pażnam się na kuchnię, dzieln. ka. Antokolka mogą przyjąć opiekę 34 A. m. 3. Siudni nad dziećmi. Mielce-ckich. Antokolska do wicza 42-11, 11-1. Ryneczku w pobliżu Szpitala.

### Poszukuję

posady w domu gospodyni — zarząd z WERANDĄ do wydomu, doskonale nęciła od 1-go pażnam się na kuchnię, dzieln. ka. Antokolka mogą przyjąć opiekę 34 A. m. 3. Siudni nad dziećmi. Mielce-ckich. Antokolska do wicza 42-11, 11-1. Ryneczku w pobliżu Szpitala.

### Prawdziwa Okazja

BYT za 0 zł. Poważny dochód zapewni sobie każdy przez założenie wywiniętych artykułów pierwszej potrzeby bez wkładu specjalnego wyskazywania za zniżką zagranicę. Za nadesłaniem własnego listu w Wydział 6 zł. wysłamy powiawskiej i Bolszewiczanie i przepis. w niedzielę i święta 2-3. Mielce-wicza 1-13. Pl. Błoczewskiego 10.

### Błędno druk

normalne Markil. Wśród kowej dam wzmianki. Posiadam szerokie znajomości. Mogę przedstawić rekomendację od znanych osobistości. Łaskawe ołerty proszę kierować do Admin. „Słowa” pod „Przedstawicielstwo”.

### Tanio, solidnie, skutecznie

Odysyjski dokument nie chce aby z niego ktoś niepowołany korzystał, nie zwlekajcie ogłosz

### KIM JESTEŚ.

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zaktualizuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Analizę wysłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuję od 12 — 7. Protokół odezwy, po dziękowaniu najwybitniejszych osób stołowej. Warszawa, Pszeno — Grafo-Szyller-Szkolnik Pięknas-3.

### Stenografji

wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39

### Dok. med.

### MARJA

### Podręcznikowa

choroby kobiece wznioła przyjęcia odg. 5-7 w. W. Polulanka 14, in. 19.

### D-r L. Wajnsztejn

choroby chirurgiczne i ortopedyczne (Rentgen, Cystoskopia, Rektoskopia). Przyjmuję od 4-6. Hetmańska 2. (b. Miljonowa).

### Akuszeryka

W. Smiałowska cych marki diamenty przyjmuję od g. 9 do 19. Mielcewicz 46. m. 0

### Prof. Petersb.

### Konsul.

### Mintowi - Czyż

(tortepjan) waowi zajęcia ul. Zarze-czna 15. m. 3.

### Lekcji francu-

### skiego

### (konwersacja, korep-

### tycja)

### uczniom

### 11 m. 2 (12-2

### 7-8).

### Błędno druk

### normalne

### Markil. Wśród

### kowej dam wzmian

### ki. Posiadam szerokie